

Sygn. akt I C 808/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: sekretarz sądowy Julia Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **S. M. i M. P.**

przeciwko **B. K.**

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje B. K. zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych S. M. i M. P. poprzez zakazanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób nieprawdziwych i godzących w ich dobre imię informacji wskazujących, jakoby:

- 1) dopuszczali się malwersacji oraz manipulowali wynikami finansowymi spółki (...) sp. z o.o.,
- 2) wpływali bezprawnie na działania organów prokuratury ich dotyczące,
- 3) byli przestępcami lub złoczyńcami;

II. zobowiązuje B. K. do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na własny koszt w portalu ... na stronie głównej, w górnej części, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 800 pikseli, stanowiącej element stałej treści tego portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony tego portalu, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, przeprosin o następującej treści:

1)

„Przeprosiny

Przepraszam Pana S. M. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r. nieprawdziwych informacji o Panu S. M., jakoby podejmował rozmyślnie działania o charakterze przestępczym dotyczące (...) sp. z o.o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa tej spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) sp. z o.o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana S. M. w złym świetle.

prof. dr hab. B. K.”,

2)

„Przeprosiny

Przepraszam Pana M. P. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r. nieprawdziwych informacji o Panu M. P., jakoby podejmował rozmyślnie działania o charakterze przestępczym dotyczące (...) sp. z o.o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa tej spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) sp. z o.o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana M. P. w złym świetle.

prof. dr hab. B. K.”;

III. zasądza od B. K. na rzecz (...) Fundacji (...), KRS (...):

1) kwotę 5 000 (pięć tysięcy) zł z tytułu naruszenia dób osobistych S. M.,

2) kwotę 5 000 (pięć tysięcy) zł z tytułu naruszenia dób osobistych M. P.;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. zasądza od B. K. na rzecz S. M. i M. P. tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwoty po 4 857 (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt siedem) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt **IC 808/21**

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 stycznia 2021 r. powodowie S. M. i M. P. wnieśli o:

1. nakazanie pozwanemu B. K. zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powodów poprzez zakazanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób nieprawdziwych i godzących w dobre imię powodów informacji, wskazujących jakoby powodowie:

a) dokonywali nielegalnych działań, wnosząc przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. do innej spółki;

b) dokonywali bezprawnych działań w księgach rachunkowych (...) Sp. z o.o., w tym dopuszczali się malwersacji oraz manipulowali wynikami finansowymi spółki (...) Sp. z o.o.;

c) wpływali bezprawnie na działania organów Prokuratury ich dotyczące;

d) byli przestępcami lub złoczyńcami.

2. zobowiązanie pozwanego B. K. do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, na stronie głównej portalu internetowego (...) w górnej części strony, bezpośrednio pod główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 800 pikseli, stanowiącej element stałej treści tego portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony tego portalu, przed zalogowaniem się użytkownika, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających

znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Przepraszam Pana S. M. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r. nieprawdziwych informacji o Panu S. M., jakoby podejmował rozmyślne działania o charakterze przestępczym dotyczące spółki (...) Sp. z o. o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa rzeczonyj spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) Sp. z o.o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów Prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana S. M. w złym świetle.

prof. dr hab. B. K.";

3. zobowiązanie pozwanego B. K. do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, na stronie głównej portalu internetowego (...) w górnej części strony, bezpośrednio pod oświadczeniem wskazanym w pkt. 2. petitum powyżej, a w razie niezasądzenia roszczenia dochodzonego w rzeczonym pkt. 2. petitum powyżej, pod główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 800 pikseli, stanowiącej element stałej treści tego portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony tego portalu, przed zalogowaniem się użytkownika, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Przepraszam Pana M. P. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r., nieprawdziwych informacji o Panu M. P., jakoby podejmował rozmyślne działania o charakterze przestępczym dotyczące spółki (...) Sp. z o.o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa rzeczonyj spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) Sp. z o.o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów Prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana M. P. w złym świetle.

prof. dr hab. B. K.";

4. zobowiązanie Pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w portalu (...) na stronie głównej tego portalu, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę każdego z tych portali, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 800 pikseli, stanowiącej element stałej treści tego portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony tego portalu, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, przeprosin o następującej treści:

„Przeprosiny

Przepraszam Pana S. M. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r., nieprawdziwych informacji o Panu S. M., jakoby podejmował rozmyślne działania o charakterze przestępczym dotyczące spółki (...) Sp. z o.o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa rzeczonyj spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) Sp. z o.o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów Prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana S. M. w złym świetle.

prof dr hab. B. K."

5. zobowiązanie Pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt w portalu (...) na stronie głównej tego portalu, w górnej części strony, bezpośrednio pod oświadczeniem wskazanym w pkt. 4. petitum powyżej, a w razie nie zasądzenia roszczenia dochodzonego w rzeczonym pkt. 4. petitum powyżej pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę każdego z tych portali, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 800 pikseli, stanowiącej element stałej treści portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony portalu, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, przeprosin o następującej treści:

„Przeprosiny

Przepraszam Pana M. P. za rozpowszechnianie na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 r., nieprawdziwych informacji o Panu M. P. , jakoby podejmował rozmyślne działania o charakterze przestępczym dotyczące spółki (...) Sp. z o. o., a w szczególności jakoby doprowadził do sprzecznego z prawem zbycia przedsiębiorstwa rzeczonyj spółki oraz manipulował danymi w księgach rachunkowych (...) Sp. z o. o., a także jakoby wpływał bezprawnie na działania organów Prokuratury.

Wskazane informacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszam za wszelkie pochopne wypowiedzi, które postawiły Pana M. P. w złym świetle.

prof. dr hab. B. K.";

6. upoważnienie powoda S. M. do zastępczego wykonania na koszt pozwanego obowiązków o których mowa w pkt 2, w razie niewykonania tej czynności przez pozwanego w terminie odpowiednio dla niego wyznaczonym prawomocnym wyrokiem w sprawie;

7. upoważnienie powoda M. P. do zastępczego wykonania na koszt pozwanego obowiązków o których mowa w pkt 3, w razie niewykonania tej czynności przez pozwanego w terminie odpowiednio dla niego wyznaczonym prawomocnym wyrokiem w sprawie;

8. zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Fundacji (...), KRS: (...), kwoty 50.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych Pana S. M.;

9. zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Fundacji (...), KRS: (...), kwoty 50.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych Pana M. P.;

10. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(pozew – k. 5-21)

W odpowiedzi na pozew z 10 maja 2021 r. B. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 362-383)

W dalszy toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy – k. 861)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. M. i M. P. są członkami zarządu oraz wspólnikami spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Spółka została założona w 2007 r. w celu inwestowania w perspektywiczne przedsięwzięcia biznesowe. Celem działalności było inwestowanie i pomoc w rozwijaniu przedsięwzięć, zwiększanie ich wartości, a następnie zbywanie kolejnym inwestorom.

(odpis pełny KRS – k.32-34v., zeznania powoda M. P. – k. 794-795, S. M. – k. 856-859)

B. K. jest profesorem prawa wykonującym zawód radcy prawnego. W ramach praktyki zawodowej jest pełnomocnikiem procesowym P. K. w kilku sprawach cywilnych i gospodarczych – dotyczących roszczeń P. K. wobec powodów oraz spółek: (...) sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. (m.in. w Sądzie Okręgowym w Warszawie: XX GC 611/14, XX GC 422/15, XX GC 458/13, w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie VII AGz 807/18, II AKz 1196/18, w Sądzie Najwyższym I CSK 677/18). (okoliczności bezsporne)

11 września 2020 r. zorganizowane zostało publiczne wystąpienie określone mianem konferencji zwołanej przez P. K., podczas której wystąpić miał prof. B. K.. Z zaproszenia na ww. konferencję wynikało, że podczas niej omówione zostaną „mechanizmy nadużyć dotyczące przejęcia portalu (...), bezwład wymiaru sprawiedliwości oraz wątpliwy etycznie i prawnie zakup (...) przez (...)”.

(zaproszenie – k. 35)

W jednym z postów promujących ww. konferencję na portalu społecznościowym F..pl P. K. wskazał: „zapraszamy na ciekawy wykład profesora B. K. na temat kryminalnych metod przejmowania spółek w Polsce na przykładzie portalu (...)pl, gdzie w latach 2010-2012 doszło do kradzieży udziałów jego założyciela przez „inwestorów” o PRL-owskiej przeszłości a następnie, w latach 2014-2015 do ucieczki przedsiębiorstwa na Cypr (bez żadnego wynagrodzenia dla polskich właścicieli).”

(zrzut ekranu – k. 47-48)

Podczas wykładu 11 września 2020 r. B. K. użył m.in. następujących sformułowań:

- „Natomiast proszę Państwa, udziały, które należały do twórcy portalu (...) – przecież bardzo znanego dzisiaj – zostały zawłaszczone niby przez spółki prawa handlowego, ale tak naprawdę przez konkretne osoby. Ci ludzie, których będę nazywał „złoczyńcami”, żeby się nie posunąć za daleko, są wymienieni i będą wymienieni z imienia i nazwiska z bardzo prostej przyczyny, jeżeli ktoś zechce wejść do akt KRS spółek (...), (...) (...), (...) to oni są tam wymienieni z imienia i nazwiska”; (k. 52)

- „(...) w 2008 roku spółka natrafia na konieczność pozyskania kapitału zewnętrznego i w ten sposób dochodzi do współpracy z osobami, które określam mianem „złoczyńców”, czyli z Panem S. M. i M. P.”, (k. 52)

- „Wycena zostaje dokonana metodą likwidacyjną, co ci którzy znają się na przedsiębiorstwach internetowych wiedzą, że jest nadzwyczajnie w świecie absurdem. Złoczyńcy umożliwiają wycenę metodą likwidacyjną wskutek tego, że różnymi podejrzanymi posunięciami księgowymi kreują w myśl zasady znanej w księgowości pod nazwą „window

„window dressing” – z tym, że tu jest negatywne „window dressing”, tzn. kreują ujemny wynik za 2010 rok i wszystkie wpływy przerzucają z roku 2010 na 2011 a koszty w odwrotną stronę.”; (k. 52v.)

- „W końcu 2013 r. Sąd oddalił powództwo o zapłatę kary umownej, wyrok wszakże nie był prawomocny i według ówczesnych standardów złoźnicy mogli przewidywać z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że mają około roku na dokonanie kolejnych kroków. Tymi, tym podstawowym krokiem stało się wyprowadzenie udziałów na Cypr.” (k. 57);

- „No przecież tego typu manipulacji czy malwersacji nie dokonuje się w tak prymitywny sposób, że spółka (...) wnosi aport, otrzymuje za to udziały, które są wycenione na 2 016 000 16 euro, a następnie umarza te udziały, no to widać, że to nielegalna operacja i to prymitywnie nielegalna”; (k. 57v.)

- „Proszę Państwa, tu wkraczamy na ścieżkę dość śliską, bowiem nie wolno udzielać informacji publicznie na temat powadzonych postępowań karnych. Tym się może zainteresować prokurator, a ani nie jest w interesie Pana P. K., ani nie jest w interesie moim, żeby się z prokuratorem w takich wątkach spotykać. Powiedzieć mogą jedynie tyle, że dziwnym trafem wszystkie dotychczasowe postępowania karne były toczony, prowadzone przez prokuraturę wojskową, nie wiedzieć czemu, a już jest rzeczą powszechnie wiadomą, że prokuratorzy mają naprawdę niewielką wiedzę o przestępstwach białych kołnierzyków. Natomiast jeśli jakkolwiek mają to z pewnością nie są to prokuratorzy wojskowi”. (k. 63)

(nagranie, płyta CD – k. 50, stenogram – k. 52-67)

Po konferencji pozwany B. K. udzielił także wywiadu, w którym użył m.in. takich sformułowań:

- „Jeden wyraża się w tym, jak można zniszczyć działaniami bezprawnymi przedsiębiorcę i to jest pokazanie krzywdy ludzkiej, która rozmyślnymi działaniami, momentami o charakterze przestępczym została pozbawiona dorobku swojego życia.” (k. 67)

- „Od strony czysto prawnej, wydaje mi się, że należy zwrócić uwagę na to, że złoźnicy byli zawsze jeden krok przed wymiarem sprawiedliwości i na jeden jeszcze aspekt..... „ (k. 67)

- „Tyle tylko, że jeśli mówimy o tym, co to są nieodwracalne zmiany prawne to możemy mieć na myśli dobro osób trzecich, którzy uczciwie kupują jakieś dobra. Natomiast wydaje się nie do pomyślenia, że nieodwracalną zmianą prawną mają być kolejne posunięcia dokonane przez samych przestępców, czy złoźniców, mówiąc ostrożniej, i zachowujących zawłaszczonych bezprawnie prawa w ich rękach tylko pod firmami innych spółek. Pan P. został skrzywdzony w ten sposób, że najpierw sfingowano proces przeciwko niemu i uzyskano wyrok zaoczny (...)”. (stenogram – k. 67)

Wykład był szeroko komentowany w branży. Do powodów docierały informacje o oskarżeniach B. K.. Cała sytuacja negatywnie wpływała na działalność biznesową powodów.

(zeznania powoda M. P. – k. 794-795, S. M. – k. 856-859)

P. K., w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą (...) Komputerowe P. K., w latach 2001-2008 stworzył portal (...) zajmujący się dystrybucją biletów na rozmaite wydarzenia kulturalne. (okoliczności bezsporne)

23 września 2008 r. powodowie – S. M. i M. P., działając w imieniu (...) zawarli z P. K. umowę zatytułowaną „Porozumienie współników” przewidującą w szczególności, że spółka (...) nabędzie od P. K. większościowy pakiet udziałów w spółce (...) sp. z o. o. (280 udziałów), a P. K. przeniesie całą działalność (przedsiębiorstwo) związaną z portalem (...) ze swojej działalności gospodarczej do spółki (...) Sp. z o.o. i zostanie jej prezesem zarządu oraz współnikiem mniejszościowym. Porozumienie zakładało również, że spółka (...) nabędzie mniejszościowy pakiet udziałów od pozostałych współników.

W wykonaniu ww. porozumienia wspólników i późniejszych umów sprzedaży udziałów doszło do zbycia na rzecz (...) łącznie 501 udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. (odpis pełny (...) sp. z o.o. – k. 32-34v., porozumienie wspólników z 23 września 2008 r. – k. 89-106, umowy sprzedaży udziałów – k. 297-301)

30 czerwca 2009 r. mandat P. K. jako prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. wygasł na podstawie art. 202 § 2 k.s.h. 7 sierpnia 2009 r. złożył on rezygnację z zajmowanego stanowiska. (oświadczenie z 7 sierpnia 2009 r. – k. 304-305, odpis pełny KRS – k. 27-34v.)

Spółka (...) (w skład zarządu której wchodził wówczas M. M. i P. D.) wystąpiła z kilkoma pozwami o zapłatę przeciwko P. K.. Część z nich została uwzględniona. (zestawienie k. 113)

Wobec powzięcia przypuszczenia, że P. K. naruszył Porozumienie wspólników z 23 września 2008 r. (nie przeniósł wszystkich aktywów do spółki (...) Sp. z o.o. do czego zobowiązał się w porozumieniu) spółka (...) pozwała P. K. o zapłatę kary umownej zastrzeżonej w § 2 pkt 3 porozumienia. Sąd Okręgowy w Warszawie – w związku z awizowaniem korespondencji do pozwanego – 8 października 2010 r. wydał uwzględniający wyrok zaoczny, zasądając od P. K. na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 1.627.500 zł. Na podstawie tytułu wykonawczego, na wniosek (...), komornik sądowy przeprowadził egzekucję, w toku której zajął należące do P. K. udziały w spółce (...) Sp. z o.o. (290 udziałów). Następnie – na podstawie postanowienia komornika z 18 października 2011 r. (...) nabyła rzeczony udziały za cenę 438.480 zł (cena wynikająca z wyceny biegłego).

(wyrok zaoczny I C 564/10 – k. 306-306v., postanowienie komornika sądowego przy sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie KM (...) – k. 307)

W związku z przywróceniem P. K. terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w całości wydany wyrok zaoczny i oddalił powództwo, a wywiezioną przez (...) apelacja została oddalona. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na okoliczność, że powód już na etapie wnoszenia pozwu miał świadomość, iż pozwany w lokalu wskazanym w pozwie nie zamieszkuje. „ Nie można oprzeć się wrażeniu, że powodowi nie zależało na skutecznym doręczeniu odpisu pozwu”. Powództwo zostało oddalone wobec niewskazania przez powodów ani jednego składnika przedsięwzięcia (...), którym trwale rozdisponowałby pozwany zanim doszło do jego pełnego przeniesienia na rzecz spółki (...). (wyrok Sądu Okręgowego I C 564/10 – k. 308-316, wyrok Sądu Apelacyjnego, I ACa 680/14 – k. 317-327)

28 marca 2012 r. (...) Sp. z o.o. podniosła kapitał zakładowy poprzez utworzenie 370 nowych udziałów o wartości 50 zł każdy. Udziały objęte zostały przez powodów – po 185 przez każdego z nich. 27 kwietnia 2012 r. umorzono udziały (...) Sp. z o.o. należące do (...) sp. z o.o. (protokół NZW – k. 452-460)

27 kwietnia 2012 r. umorzono udziały (...) Sp. z o.o. należące do (...) sp. z o.o. (k. 461-462), a 14 maja 2014 r. (...) sp. z o.o. wniosło aportem zorganizowaną część przedsiębiorstwa do spółki pod nazwą (...) Sp. z o.o. W zamian za wniesiony aport (...) Sp. z o.o. otrzymała 169.400 udziałów w (...) Sp. z o.o. o wartości 8.470.000 zł (krs – k. 431-436)

W latach 2014-2015 nastąpiły przekształcenia związane z cypryjską spółką (...). Spółka (...) sp. z o.o. pokryła cenę udziałów Bola (...) aportem o wartości 2.016.000 euro. 31 października 2018 r. została zawarta umowa przedwstępna, na podstawie której (...) .pl sp. z o. o. zobowiązała się nabyć udziały w (...) Sp. z o.o. od (...) Ltd. Zgoda UOKiK na ww. transakcję została udzielona w lutym 2019 r. Na mocy umowy sprzedaży z 19 kwietnia 2019 r. (...) .pl nabył 80% udziałów w (...) sp. z o.o. za kwotę 95.894.000 zł

(odpis pełny (...) sp. z o.o. – k. 431-436, sprawozdania zarządu (...) .pl – k. 420-428)

Sposób prowadzenia przez Spółkę (...) Sp. z o.o. ksiąg rachunkowych był przedmiotem licznych kontroli, z których żadna (od czasu kiedy P. K. ustąpił z stanowiska Prezesa Zarządu) nie wykazała nieprawidłowości. Księgi spółki (...) sp. z o.o. za rok 2014, w którym doszło do wniesienia przedsiębiorstwa spółki (...) sp. z o.o. aportem do spółki (...) Sp. z o.o. były badane przez biegłą rewident powołaną przez Prokuraturę i jej opinia również nie wykazała nieprawidłowości.

(opinia biegłej E. W. z 31 grudnia 2017 r., wynik kontroli KAS z 8 września 2020 r. – k. 206-220)

Pomiędzy P. K. (w licznych procesach reprezentowanym przez pozwanego – B. K.) a pozwanymi – S. M. i M. P., a także pomiędzy spółkami (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (i spółkami powiązanymi) od lat toczą się liczne postępowania, zarówno karne jak i cywilne oraz gospodarcze.

(zestawienie spraw – k. 109-115)

W żadnej ze spraw nie został sporządzony przeciwko powodom akt oskarżenia, a tym bardziej nie zostali oni skazani za czynności związane z przejęciem spółki (...).

(okoliczność niesporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań stron. Wartość dowodowa złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Zeznania powodów były wiarygodne, spójne wewnątrz i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów, zaś przy ocenie zeznań stron Sąd brał pod uwagę wieloletni konflikt istniejący pomiędzy nimi (oraz podmiotami powiązanymi).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powodowie S. M. i M. P. domagali się w przedmiotowym procesie ochrony dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, natomiast podstawę prawną ich żądań stanowiły przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy

prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach), działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014).

W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie. Cześć należy do tej grupy dóbr osobistych (podobnie jak swoboda sumienia czy prawo do prywatności), których zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego określenia wynika m.in. z natury tych dóbr, zmienności ich pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla ich określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści. W pojęciu czci mieszczą się zarówno dobre imię, dobra sława, godność jak i reputacja oraz wiarygodność jako człowieka. Nie są to odrębne dobra osobiste (podobnie Jacek Wierciński w: „Niemajątkowa ochrona czci”, Wydawnictwo Kodeks sp. z o. o., Warszawa 2002, str. 57-58).

Roszczenia związane z ochroną czci (w tym dobrego imienia, reputacji) aktualizują się w chwili zagrożenia lub naruszenia prawa konkretnej osoby, której dotyczy określone działanie. Elementy zniesławiające mogą być zawarte w gestach, znakach, utrwalonych obrazach, jednak najczęstszą formą komunikacji mogącą mieć charakter zniesławiający są wypowiedzi w formie ustnej lub pisemnej. Różne osoby mogą interpretować te same słowa na wiele różnych sposobów. Zagadnieniem wstępnym, poprzedzającym rozważanie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający, jest więc ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 roku (II CR 692/75, OSNC 1976/11/251) wskazał, że wypowiedzi powinny podlegać wykładni. Sąd ten wyjaśnił, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi. Znaczenie wypowiedzi nie może być ostatecznie zdeterminowane jej dosłownym brzmieniem. Współdecyduje o tym także kontekst jej rozpowszechnienia. Sens wypowiedzi jest zawsze wynikiem interpretacji. Słowom można przypisać różne znaczenia, m. in. potoczne, specjalne itd. Ustalenie znaczenia wypowiedzi, a w końcu przyjęcie, że wypowiedź ma charakter zniesławiający musi się odwoływać do pojmowania przeciętnej odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Zastosowanie powinny mieć tu kryteria obiektywne, a nie subiektywne (tak A. Szpunar w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, opubl. w Orzecznictwo Sądów Polskich 1990/9/330). Powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m.in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (tak Bogusław Michalski w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że powodowie naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywali w następujących działaniach pozwanego: publicznym formułowaniu jednoznacznie zniesławiających tez na temat ich działalności zawodowej związanej z działalnością spółek (...), (...), nazwaniu ich złoczyńcami, pomówieniu o malwersacje i manipulacje w księgowości prowadzonego biznesu, oskarżeniu o „prymitywne nielegalne” wniesienie przedsiębiorstwa spółki do innego podmiotu oraz insynuowaniu używania wpływów w organach ścigania.

Przedmiotem niniejszego postępowania w pierwszej kolejności pozostaje ocena, czy nazywając powodów „złoczyńcami” i „przestępcami” w związku z dokonywanymi działaniami w zakresie m.in. nabywania udziałów spółki (...) Sp. z o.o., podczas konferencji współorganizowanej przez pozwanego i P. K. i w udzielonym tuż po niej wywiadzie, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów.

Wskazać należy, że pozwany B. K., w swoich wypowiedziach co najmniej dwukrotnie publicznie określił zachowanie pozwanych jako „przestępne”, mówiąc: „to jest pokazanie krzywdy ludzkiej, która rozmyślnymi działaniami, momentami o charakterze przestępnym została pozbawiona dorobku swojego życia” oraz „wydaje się nie do pomyślenia, że nieodwracalną zmianą prawną mają być kolejne posunięcia dokonane przez samych przestępców, czy

złoczyńców, mówiąc ostrożniej.” Podczas konferencji padło również stwierdzenie „będę nazywał ich złoczyńcami, żeby nie posunąć się za daleko”.

W ocenie Sądu powyższe stwierdzenia jednoznacznie świadczą o celowym, umownym określaniu powodów terminem „złoczyńcy”. Mówiąc o możliwości „posunięcia się za daleko” pozwany wprost odwołuje się do ryzyka odpowiedzialności prawnej za wyrażenie wprost tego, co chciał o powodach powiedzieć. Określenie „złoczyńca” jest swojego rodzaju eufemizmem oznaczającym przestępcę. Nie ulega wątpliwości, że pozwany jasno dał słuchaczom do zrozumienia, że powodów należy uznawać za oszustów, przestępców. W tym kierunku też zmierzały zapowiedzi samej konferencji, o czym świadczy post P. K., w którym pisał on o „kryminalnych metodach przejmowania spółek” i „kradzieży udziałów”. Powyższe potwierdzają również używane przez pozwanego sformułowania, jak „nielegalna operacja”, „prymitywnie nielegalna”, „podejrzanе posunięcia księgowе”, „malwersacje” – wszystkie te sformułowania miały na celu przedstawienie powodów w jak najgorszym świetle - jako przestępców. Nie zmienia tego poglądu okoliczność powoływana przez pozwanego, że określenie „złoczyńca” ma znacznie szerszy charakter, dotyczy ogólnie „osoby czyniącej zło”. W ocenie Sądu takie określenie, akurat w tej konkretnej sytuacji, biorąc pod uwagę pełen kontekst konferencji, było jedynie celową grą słów, zabiegiem, mającym chronić pozwanego - nota bene prawnika, profesora, czynnego zawodowo radcę prawnego i cenionego specjalistę z zakresu dóbr osobistych, zatem osobę mającą wiedzę o potencjalnym ryzyku odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych (o czym z resztą pozwany wprost poinformował) przed tą odpowiedzialnością.

Podkreślenia wymaga, co przyznał sam pozwany podczas konferencji, że powodom nie przedstawiono w związku z działaniami w obrębie przejęcia udziałów spółki (...) Sp. z o.o. żadnych zarzutów. Powodowie nie zostali również nigdy skazani w żadnej sprawie karnej, w której zarzut byłby powiązany z działaniami, o których wypowiadał się pozwany podczas konferencji 11 września 2020 r.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, nazwanie innej osoby przestępcą - przy braku wyroku skazującego - stanowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych osoby pomówionej. Jak wskazał Sąd Najwyższy „zarzucenie komuś, niezgodnie z prawdą, że jest przestępcą, osobą skazaną, karaną, osobą, które utraciła zdolność do pełnienia funkcji członka zarządu spółki prawa handlowego jest zachowaniem, które narusza w sposób oczywisty godność takiej osoby.” (wyrok SN z 27 marca 2019 r., V SCK 77/18). „Zasada domniemania niewinności chroni prawo człowieka, w tym również osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa do zachowania dobrego imienia do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem sądu nie zostanie uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Konsekwencją tej zasady jest konieczność powstrzymywania się od wyrażenia wobec oskarżonego, a tym bardziej wobec osoby, której nie postawiono zarzutów, zwrotów sugerujących jego winę w popełnieniu przestępstwa przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, w której вина ta zostanie wykazana.” (wyrok SA w Katowicach z 26 lutego 2014 r., I ACA 1076/13)

W wypadku naruszenia godności pokrzywdzonego przez przypisanie mu popełnienia przestępstwa, okolicznością uchylającą bezprawność jest przeprowadzenie dowodu prawdy. Wyrok sądu karnego skazujący za przestępstwo zastępuje dowód prawdy. (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2004 r., sygn. akt III CK 463/02). W ocenie Sądu nawet wnioskowane przez stronę pozwaną dowody nie mogłyby skutkować wykazaniem, że powodowie faktycznie dopuścili się czynu przestępnego, co skutkowałoby przełamaniem domniemania niewinności przez sąd cywilny orzekający w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Stawiane powodom zarzuty były przedmiotem badania organów ścigania, a postępowania nie zakończyły się postanowieniem zarzutów. Nie ma tu również znaczenia fakt, że pozwany używał sformułowania „złoczyńcy”, gdyż jak wskazane zostało wyżej, posługiwanie się tym terminem było swoistego rodzaju próbą zabezpieczenia się przed ewentualnym powodztwem o naruszenie dóbr, nie wpływając w żaden sposób na faktyczny cel wypowiedzi i faktyczne znaczenie formułowanych słów.

Fakt, iż w zamieszczonym „zedytowanym” filmie z konferencji (zamieszczonym na portalu F.pl oraz (...) w postaci linku) określenie słowa „przestępcy” zostało wyciszzone, nie ma znaczenia, bowiem skutek w postaci negatywnego, jasno wskazującego na przestępny charakter działalności powodów, w opinii słuchaczy już powstał. Ponadto, mimo

wyciszenia tego określenia, nie stanowi żadnego problemu odczytanie go z ruchu warg pozwanego. Powyższe działania stanowiły następczą próbę uniknięcia odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów.

Z tego też względu, określenie powodów mianem przestępców, złoczyńców, zarzucanie im podejmowania działań o charakterze przestępnym, w tym przestępstwa malwersacji, mimo braku stosownego stwierdzającego powyższe wyroku karnego, czy chociażby wszczętego postępowania karnego, naruszały dobra osobiste każdego powodów. Nie ulega wątpliwości, że określenie kogoś przestępcą stawia taką osobę w oczywście negatywnym świetle, a w przypadku powodów, mogło negatywnie wpłynąć na prowadzone przez nich działalności. Określenie takie wprost godzi w godność człowieka, jego dobre imię i cześć.

Pozwany nie zdołał wykazać natomiast, że przeciwko udzieleniu ochrony powodom przemawiałby brak bezprawności dokonanych przez niego naruszeń. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, że przejście udziałów spółki (...) Sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. nastąpiło w wyniku działań przestępnych, zarzucanych powodom. Ostateczny rezultat sprawy cywilnej o zapłatę kary umownej wytoczonej przeciwko P. K. przez spółkę (...) sp. z o.o. nie daje w ocenie Sądu żadnych podstaw do zarzucania powodom popełnienia przestępstwa. Na skutek licznych zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa składanych przez P. K. organy ścigania badały poszczególne działania powodów. Jednak w żadnym przypadku nie znalazły podstaw nawet do sporządzenia aktu oskarżenia. W narracji pozwanego takie wyniki prowadzonych postępowań karnych miały być wynikiem bezprawnego wpływania powodów na działania prokuratury („Powiedzieć mogą jedynie tyle, że dziwnym trafem wszystkie dotychczasowe postępowania karne były toczone, prowadzone przez prokuraturę wojskową, nie wiedzieć czemu, a już jest rzeczą powszechnie wiadomą, że prokuratorzy mają naprawdę niewielką wiedzę o przestępstwach białych kołnierzyków. Natomiast jeśli jakkolwiek mają to z pewnością nie są to prokuratorzy wojskowi” – k. 63). Jednak swojej tezy w tym zakresie pozwany nawet nie próbował udowodniać.

Pozwany już w odpowiedzi na pozew wskazał, iż braku bezprawności należy upatrywać również w działaniu w obronie uzasadnionego interesu indywidualnego (w tym wypadku P. K., którego pełnomocnikiem w licznych procesach jest pozwany). Jednakże interes prywatny zasadniczo musi mieć swoją doniosłość w perspektywie publicznej, skoro ma prowadzić do odmowy udzielenia ochrony dobrom osobistym chronionym prawami bezwzględny. Oznacza to, że mimo nawiązywania np. do relacji interpersonalnych, interes prywatny powinien dotyczyć kwestii istotnych także w wymiarze społecznym, dla szerszego kręgu osób. (por. B. Janiszewska [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. tom I. część ogólna cz. 1, art. 4-55(4)), Warszawa 2021, art. 24)

Ponadto za Sądem Najwyższym wskazać należy, że jeśli chodzi o ochronę przewidzianą w prawie cywilnym, to nie można uznać, że samo przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu uchyla możliwości żądania ochrony. Również bowiem i w takim wypadku osoba, której dobre imię zostało naruszone, ma interes prawny w żądaniu odwołania zarzutu obiektywnie nieprawdziwego. Natomiast przyjęć należy, że jeżeli zarzut był nie tylko subiektywnie, ale i obiektywnie prawdziwy, a został postawiony niepublicznie i w celu ochrony uzasadnionego interesu sprawcy naruszenia lub interesu społecznego, to nie ma bezprawności działania i tym samym upadają przesłanki do żądania ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. II CR 455/71, OSNC 1972/4/77)

Ochrona interesu prywatnego, czy indywidualnego mogłaby więc stanowić kontratyp, wyłącznie w przypadku, gdyby formułowane zarzuty były subiektywnie i obiektywnie prawdziwe. W niniejszej sprawie oczywistym jest, że obiektywnie nie sposób jest przypisać im prawdziwości, chociażby wobec braku wyroku skazującego (czy chociażby wszczętego postępowania) któregośkolwiek z powodów w zakresie w jakim zarzuty takie feruje sam pozwany, czy jego mocodawca.

Nie sposób doszukać się również braku bezprawności naruszenia wobec działania w obronie uzasadnionego interesu publicznego. Stawianie zarzutów prawnokarnych, bez jakiegokolwiek podstawy nie może być uzasadnione żadnym interesem publicznym. Pozostałe zarzuty jakie padły pod adresem powodów (malwersacje i manipulacje w księgach

rachunkowych, wpływające na organy prokuratury) miały charakter prawnokarny i w tym zakresie pozwany również nie zdołał wykazać braku bezprawności swojego działania.

Jak zostało już wskazane wcześniej, zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Powodowie żądali nakazania pozwanemu zaniechania dalszych naruszeń ich dóbr osobistych poprzez zakazanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób nieprawdziwych i godzących w dobre imię powodów, wskazujących jakoby: (a) dokonywali nielegalnych działań, wnosząc przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. do innej spółki; (b) dokonywali bezprawnych działań w księgach rachunkowych (...) Sp. z o.o., w tym dopuszczali się malwersacji oraz manipulowali wynikami finansowymi spółki (...) Sp. z o.o.; (c) wpływali bezprawnie na działania organów Prokuratury ich dotyczące; (d) byli przestępcami lub złoczyńcami.

Koncentrując się na żądaniach powodów z punktu 1.a. pozwu, wskazać należy, że pojęcie „działania niezgodnego z prawem” ma szerszy charakter niż „działanie przestępcze”. Działaniem niezgodnym z prawem może być zarówno delikt, jak i działanie niezgodne z normami prawa cywilnego, gospodarczego, zasadami współzycia społecznego itp. W związku z orzeczeniami jakie zapadały w relacjach P. K. i powodów w niniejszym postępowaniu (również jako przedstawicieli spółki (...)), gdzie m.in. potwierdzona została zasadność żądania stwierdzenia nieważności uchwały umarzającej w 2012 r. 290 udziałów P. K. (wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., VII AGa 59/21), w ocenie Sądu, nie zasługiwało na uwzględnienie określone w żądaniu z pkt 1.a. pozwu nakazanie zaniechania dalszych naruszeń poprzez zakazanie publikacji lub rozpowszechniania informacji wskazujących jakoby powodowie dokonywali nielegalnych działań, wnosząc przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. do innej spółki. Bez przesądzania słuszności takich zarzutów, biorąc pod uwagę liczne postępowania jakie między stronami są w toku, żądanie powodów w tym zakresie uznać należało za zbyt szerokie, zbyt ingerujące w wolność słowa pozwanego, zwłaszcza w sytuacji tak wielowątkowego i zaognionego konfliktu między powodami a P. K., którego pozwany jest pełnomocnikiem.

Odnosząc się do żądania z pkt 1.b. pozwu, zostało ono zmodyfikowane w ten sposób, że w zakresie szeroko ujętego zarzucania powodom „działań bezprawnych w księgach rachunkowych” nie zostało uwzględnione, z podobnych względów jak punkt 1.a. Określanie natomiast działań pozwanych jako malwersacji, czy manipulacji wynikami finansowymi spółki (...) Sp. z o.o. ma już kontekst jednoznacznie prawnokarny i prawdziwość tak stawianych zarzutów nie została przez pozwanego wykazana, a to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu.

Pozostałe żądania (pkt 1.c. i 1.d.) zostały uwzględnione w całości, w związku z niewykazaniem przez pozwanego braku bezprawności czynionych pod adresem powodów tak sformułowanych zarzutów.

(pkt I i IV wyroku)

Strona powodowa wystąpiła z roszczeniem o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych również poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o określonej treści. W orzecznictwie podkreśla się, że żądanie złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie powinno być przez powoda skonkretyzowane, aby mogło być poddane osądowi. Nie oznacza to jednak, że sąd orzekający jest ściśle związany wskazaną przez powoda treścią oświadczenia. Sąd może ingerować w treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, Lex nr 276219). Sąd, rozpoznając niniejszą sprawę, w całości uwzględnił treść oświadczeń żądanych przez powodów. Podkreślić należy ponownie, że nawet jeżeli sądy na jakimś etapie zakwestionowały proces z przejmowaniem czy ze zmianami struktury spółki (...) nie oznacza, że działaniom takim należy automatycznie przypisać charakter przestępczy. Sporne wypowiedzi pozwanego zawierały natomiast wprost zarzuty o charakterze prawnokarnym, a nie dotyczące szeroko rozumianego działania niezgodnego z prawem czy nielegalnego. Z tego też względu treść przeprosin nie wymagała ingerencji.

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania zobowiązania pozwanego do opublikowania przeprosin na stronie (...) W ocenie Sądu, mimo obecności dziennikarzy na konferencji, podczas której padły inkryminowane wypowiedzi pozwanego, to jednak informacje o tym wydarzeniu i treść tego wykładu rozpowszechniane były głównie wewnątrznymi kanałami P.

K.. Zobowiązanie do opublikowania przeprosin na portalu P. byłoby nieproporcjonalne w stosunku do skutków jakie wywołało samo naruszenie, gdyż zasięg naruszeń był dużo węższy.

Nie ulegała natomiast wątpliwości zasadność uwzględnienia żądania opublikowania oświadczeń przeproszających na stronie ebiethistoria.pl, na której to systematycznie pojawiają się informacje o działaniach powodów, o ich rzekomo „przestępczym” sposobie działania.

(pkt II i IV wyroku)

Odnosząc się do żądania majątkowego, zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Sąd uwzględnił żądanie każdego z powodów co do zasądzenia od pozwanego odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. O zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w zasadzie powinno decydować to, że dla pełnego naprawienia krzywdy doznanej przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, niewystarczające są inne zastosowane środki zmierzające do usunięcia skutków naruszenia i że ze względu na okoliczności naruszenia, a przede wszystkim szczególnie naganne zachowanie jego sprawcy celowe jest wykorzystanie funkcji represyjnej jaką w stosunku do tego, kto naruszył dobro osobiste, pełni zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a zwłaszcza zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli pokrzywdzony żąda świadczenia na cel społeczny, to satysfakcja, jaka kompensuje wyrządzoną mu krzywdę, ma swoje szczególne źródło w sposobie wsparcia majątkowego, udzielonego realizacji wskazanego celu społecznego.

W związku z zawinionym naruszeniem dóbr osobistych, zasadnym było w ocenie Sądu uwzględnienie również tej kompensacyjno-represyjnej formy ochrony dóbr osobistych powodów, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz (...) Fundacji (...) (KRS (...)) kwoty po 5.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych każdego z powodów. Sąd miał na uwadze, że chociaż pozwany prowadzi pro bono sprawy P. K., to jak wynikało z jego zeznań, jest też majątkowo zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem sporu pomiędzy jego mocodawcą a powodami. W pozostałej części powództwo w tym zakresie zostało oddalone. Żądanie kwoty w wysokości 50.000 zł jest zbyt wygórowane i w ocenie Sądu stanowiłoby nadmierne, nieproporcjonalne obciążenie pozwanego. (pkt III i IV wyroku)

Sąd oddalił żądanie powodów o upoważnienie każdego z nich do wykonania zastępczego, na koszt pozwanego, w razie niewykonania przez niego obowiązków nałożonych wyrokiem w terminie odpowiednio dla niego wyznaczonym. Było to żądanie bezprzedmiotowe wobec oddalenia powództwa o nakazanie publikacji przeprosin na stronie (...)

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powodowie wygrali proces częściowo, zarówno w zakresie żądania niemajątkowego, jak i majątkowego, jednak co do zasady ich roszczenia były usprawiedliwione. Roszczenia majątkowe dotyczące ochrony dóbr osobistych są klasycznym przykładem roszczeń zależnych od oceny Sądu w rozumieniu przywołanego przepisu. To od uznania sędziowskiego zależy przyznanie poszkodowanemu ochrony majątkowej. Odmowa jej udzielenia w żądanym przez stronę zakresie nie powinna jednak uzasadniać przyjęcia przegranej w części procesu, skoro przesądzone zostało, że co do zasady naruszenie dóbr osobistych nastąpiło. W krańcowych przypadkach nieuwzględnienie wysokich roszczeń majątkowych (zadośćuczynienie, czy zapłata na cel społeczny) mogłoby spowodować kuriozalną sytuację, w której wygrywający sprawę co do zasady, w zakresie roszczenia niemajątkowego i przegrywający ją w aspekcie

majątkowym rozstrzygnięciem o kosztach procesu dokonany w myśl art. 98 k.p.c. musiały zwrócić koszty procesu przegrywającemu proces co do zasady naruszytelowi.

Aby temu zapobiec w tej sprawie, wobec uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powodów za naruszenie ich dóbr osobistych Sąd dokonał rozliczenia kosztów według reguły zawartej w przepisie art. 100 k.p.c. przyjmując przegraną pozwanego.

Na zasądzone koszty składa się zatem opłata sądowa od pozwu (po 600 zł na rzecz każdego z powodów w zakresie roszczenia niemajątkowego, oraz po 250 zł na rzecz każdego z powodów w zakresie roszczenia majątkowego liczonego od kwoty 5.000 zł) i koszty zastępstwa procesowego przy zastosowaniu dwukrotności stawki (po 2 x 900 zł na rzecz każdego z powodów na podstawie § 2 pkt 3 oraz 2 x 720 zł na podstawie § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz po 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (pkt V wyroku).